

Fenomen Zsolnay pierwszy raz w Polsce!

Firma, którą odwiedził sam cesarz Franciszek Józef i odznaczył ją swoim medalem!

Rodzina, która swe życie poświęciła firmie!

Eosyna i pirogranit - niezwykła technika okryta tajemnicą!

Nieznane oblicze secesji!

Pecz - miasto najśłynniejszej ceramiki artystycznej Węgier!

Europa Środkowa – to mogło się wydarzyć tylko tutaj...

Język węgierskiej secesji.

1. Niezwykła, objęta tajemnicą, technika produkcji ceramiki Zsolnay.

Vilmos Zsolnay był samoukiem w branży ceramicznej, który śledził osiągnięcia w tej dziedzinie sztuki i sam, z powodzeniem, eksperymentował.

Fascynowała go zwłaszcza redukcyjna metoda wypału, która wytwarzała na powierzchni naczynia niezwykłą, iryzującą powłokę.

Stworzył tzw. „fantazję eosynową” - specjalna odmianę lustru w postaci pasty. Nazwa pochodzi z greki; eós czyli „świt”, „jutrenka” i faktycznie kojarzy się z niezwykle bogatą mieniącą się „jutrenkowo” kolorystyką ceramiki Zsolnay..

Produkcja lustrów redukcyjnych ma długą historię, używana była w sztuce szklarskiej Bliskiego Wschodu już w czasach helleńskich.

Persowie zaczęli wykorzystywać tę technikę w VII wieku do produkcji ceramiki, w XIV wieku zaś trafiła ona dzięki Arabom na Półwysep Iberyjski.





Tę wyjątkową technikę, opartą na wykorzystaniu metali szlachetnych, udoskonalili w XIX wieku Vilmos Zsolnay i Vince Warthy, a swój wynalazek przedstawili oficjalnie w 1896 r. na Państwowej Wystawie Milenijnej (stąd ta technika zwana jest też „milenijną”).

Zsolnay modyfikował metodę w zależności od składu farby i szkliva, temperatury wypału redukcyjnego oraz czasu jego trwania. Dodawał do niej metale szlachetne. Jego eosyna, mogła przyjąć postać całkowicie transparentnej albo –

przeciwnie - nieprzeźroczystej powłoki. Wielka różnorodność powierzchni wynikała z niespotykanego bogactwa kolorów oraz z częstej praktyki równoczesnego stosowania kilku różnych technik. Eozynę łączono ze szklivami wysokotopliwymi, wykorzystując przy tym płaskie i głębokie reliefy. Powierzchnię naczyń następnie wytrawiano, dzięki czemu dało się na niej zaobserwować charakterystyczny efekt jednoczesnego iryzującego blasku i matowości.



Manufaktura Zsolnay z powodzeniem wykorzystywała też **technikę pirogranitu**, nadającą ceramicznym detalom architektonicznym niezwykłą trwałość. To dzięki niej powstało wiele niezwykłych budynków, tak charakterystycznych dla architektury węgierskich miast.

2. Typowy słownik secesji czyli rośliny, kobiety, zwierzęta...

Rośliny...



Fascynacja światem fauny i flory, dekoracyjne, miękkie organiczne formy to jedne z kluczowych wyróżników secesji. Nie mogło im zabraknąć w ceramice Zsolnay. Popularna na przełomie wieków stylistyka znalazła twórcze rozwinięcie w powstających w Peczu obiektach – mnogość wariantów, rodzajów zdobień i motywów do dzisiaj zachwyca i stanowi dowód na kreatywność związanych z manufakturą projektantów.



Ważne miejsce w historii Zsolnay odegrała współpraca z mieszkającym w Paryżu i związanym ze środowiskiem nabistów słynnym **malarzem József Rippl-Rónai**, który był również pionierem „art appliqué” na Węgrzech.

Stworzona przez niego w fabryce Zsolnay zastawa do jadalni budzińskiego pałacu hrabiego Tivadara Andrássyego była elementem większego projektu. Artysta – realizując postulat Gesamtkunstwerk (całościowe dzieło sztuki) – zaprojektował całe wnętrze dbając o najdrobniejszy element wystroju. Projekt ten uchodzi za jedno z najważniejszych przykładów realizacji tej idei sztuce węgierskiej. Nowością było także zaprojektowanie serwisu, w którym każdy talerz był osobnym projektem, wykorzystującym zmodyfikowane motywy z prac malarskich i graficznych artysty, który każdą sztukę opatrzył swoją sygnaturą.



Wśród wykorzystania wzorów roślinnych nie zabrakło także i tych najbardziej węgierskich, takich jak papryka. W końcu to Węgier w 1933 r. otrzymał Nobla za uzyskanie witaminy C ze sproszkowanej papryki...

Kobiety...



jeden z najbardziej ulubionych motywów w sztuce secesyjnej *femme fatale*, kobieta melancholijna, tajemnicza, rusałka...

Zwierzęta...



Secesyjny „zwierzyniec” otwierają ptaki, które znajdujemy także na ceramice Zsolnay.



Projekty wykorzystujące motywy zaczerpnięte z flory miały często mocno przekształcone formy, czego przykładem może być ten projekt „ptako-rośliny” Tadeusza Sikorskiego.

3. Węgierskie motywy w secesyjnej ceramice.



Wyraźny nurt w ceramice Zsolnay stanowiło łączenie języka secesji z inspiracją kulturą ludową. Było to nie tylko wynikiem poszukiwania nowych form i wzorów, ale miało głębsze znaczenie i związane było z rozbudzaniem narodowej tożsamości.

„**Tulipomania**” – kojarzona najczęściej z Niderlandami* miała swoje odrębne oblicze na Węgrzech, gdzie obecny w kulturze ludowej **motyw tulipana stał się symbolem rodzimości i pradawnego, orientalnego pochodzenia plemion węgierskich.**

W powszechnej świadomości Węgrów **tulipan funkcjonuje jako symbol węgierskiej tożsamości narodowej.** W fabryce Zsolnay opracowano ponad 100 wzorów z motywem tulipana!



*Pierwsze cebulki tulipanów sprowadzono do Europy w połowie XVI wieku. Kwiaty tak się spodobały, że Europę ogarnęła „tulipomania” (szczególnie Niderlandy, gdzie najcenniejsze okazy kosztowały tyle, ile kamienica w Amsterdamie).



Wzory Zsolnay wykorzystywały ludowe motywy węgierskie, w tym kwiat tulipana.

4. Ceramiczne inspiracje pradawnymi kulturami.



Seria „Lotus” łączy wzory ze świata natury z inspiracją archeologicznymi znaleziskami – impulsem do powstania wspomnianej serii była łyżeczka w kształcie lotosu, którą Júlia Zsolnay zobaczyła w egipskiej kolekcji Luwru.



Inspiracją dla tych projektów dzbanów Tadeusza Sikorskiego była prawdopodobnie Kolekcja sztuki peruwiańskiej Władysława Klugera z Muzeum Archeologiczne w Krakowie.